

Krystyna Bojałkowska

Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

***Tryb rozkazujący* – uwagi o definiowaniu pojęcia i zakresie jego użycia w opisach systemu fleksyjnego współczesnego języka polskiego**

1. Wprowadzenie

Celem artykułu jest refleksja nad sposobem definiowania trybu rozkazującego w pracach poświęconych systemowi gramatycznemu języka polskiego. Jej potrzeba wynika z faktu, iż rozkaznik jest ujmowany nie tylko jako jedna z wartości kategorii fleksyjnych trybu (zob. cz. 2–3), lecz zwykle także jako morfologiczny wykładnik określonego typu modalności (zob. cz. 4), natomiast wyrażenia z formami trybu rozkazującego są charakteryzowane jako konkretne typy aktów mowy (zob. cz. 5). Analiza tekstów teoretycznych oraz ogląd użyć trybu rozkazującego we współczesnej polszczyźnie świadczą natomiast o tym, iż formy te nie stanowią wykładnika wyłącznie jednego typu modalności zdaniowej i są wykorzystywane również do realizacji innych funkcji wypowiedzi niżej, której istotą jest chęć wywołania działania odbiorcy (zob. cz. 6).

Tekst ten ma więc charakter przeglądowny i dotyczy kompleksu powiązanych ze sobą zagadnień z trzech poziomów języka: gramatyki, semantyki oraz pragmatyki.

2. Tryb rozkazujący jako kategoria gramatyczna o określonym znaczeniu

Jak wiadomo, tryb jest zaliczany w języku polskim do kategorii gramatycznych przypisanych leksemom czasownikowym. Jan Tokarski [2001: 170]¹ definiuje go w sposób następujący:

1 Warto podkreślić, że *Fleksja polska* Jana Tokarskiego była opublikowana po raz pierwszy w 1973 roku; wydanie z roku 2001, opatrzone wstępem i przypisami Zygmunta Saloniego, ukazało się prawie 20 lat po śmierci autora.

Kategorię trybu wyraża zróżnicowanie szeregów form czasownikowych w zależności od charakteru wypowiedzi, w jakiej dany czasownik jest użyty. Charakter ten może być, ogólnie rzecz biorąc, bardzo różnorodny, lecz czasowniki polskie mają tylko trzy szeregi form, właściwych dla trzech trybów: orzekającego, rozkazującego i przypuszczającego. Tryb orzekający wskazuje głównie na czynność rzeczywistą, przypuszczający na możliwą lub nierzeczywistą, rozkazujący zaś na czynność żadaną lub zleconą.

W podobny sposób tryb jest definiowany w nowszych opracowaniach poświęconych polskiej koniugacji, w których wykorzystywane jest pojęcie kategorii fleksyjnych, rozumianych jako zbiory przeciwstawnych wartości różnych form danego leksemu, np. w pracach Zygmunta Saloniego [2000: 21; por. także 2007a oraz 2007b]:

Tryb przybiera trzy wartości [...]. Trybu oznajmującego używamy na ogół do zakomunikowania, czyli oznajmienia, o jakimś fakcie [...]. Trybu warunkowego używamy do wyrażenia przekonania o tym, że coś mogłoby zająć, gdyby był spełniony określony warunek [...]. **Trybu rozkazującego używamy do wyrażenia polecenia czy rozkazu, aby ktoś coś zrobił [...]. Takie uzależnienie użycia poszczególnych trybów i wyrażania określonych treści ma jednak charakter przybliżony: często tryby używane są w innych znaczeniach** [wyróż. – K.B.].

Sygnalizowana przez Saloniego możliwość wyrażania przez formy danego trybu także innych znaczeń niż uznawane za najbardziej typowe była dostrzeżona wcześniej przez Tokarskiego [2001: 170]. Pamiętając o tych zastrzeżeniach (do których egzemplifikacji wrócimy w dalszej części tekstu), zwróćmy uwagę na sprawę – jak się wydaje – bezdyskusyjną: formy trybu rozkazującego pojmowanego jako jedna z wartości kategorii fleksyjnych leksemów czasownikowych przeciwstawiają się formom trybu oznajmującego (inaczej orzekającego) oraz trybu przypuszczającego (inaczej warunkowego), np.:

[1] czytasz – czytaj – czytałbyś/czytałabyś

[2] przeczytamy – przeczytajmy – przeczytalibyśmy/przeczytałybyśmy

[3] chcesz – chciej – chciałbyś/chciałabyś

[4] wygramy – wygrajmy – wygralibyśmy/wygrałybyśmy

Warto też podkreślić, że w definicjach trybu rozkazującego wymieniana zwykle na pierwszym miejscu funkcja wiąże się z jego nazwą, jak w przytoczonych wyżej słowach Saloniego czy w następującym wyjaśnieniu Zenona Klemensiewicza:

Formy trybu rozkazującego wyrażają najczęściej rozkaz osoby mówiącej i stąd właśnie ich nazwa [wyróż. – K. B.] [...]. Rozkaz może przybrać łagodniejszy odcień życzenia [...]. Sens zdania, okoliczności towarzyszące wypowiedzi, zwłaszcza zaś intonacja pozwalają odróżnić te subtelne nieraz odcienie woli mówiącego, zawarte w formie trybu rozkazującego; tak np. w zależności od intonacji zdanie *Przyjdź tu* – może być szorstkim rozkazem lub nieśmiałą prośbą. [Klemensiewicz 1983: 100]

Trzeba też dodać, że tryb rozkazujący według wielu badaczy zajmuje szczególne miejsce w systemach gramatycznych języków naturalnych. Anna Wierzbicka [2006: 441] stwierdza, że „konstrukcja tzw. trybu rozkazującego” występuje „w większości języków świata”².

3. Zasób form fleksyjnych trybu rozkazującego w języku polskim

Paradygmat leksemów czasownikowych obejmuje trzy formy proste (inaczej syntetyczne) trybu rozkazującego:

- a) 2. os. lp., np. *rób, zrób*;
- b) 1. os. lm., np. *róbmy, zróbmy*;
- c) 2. os. lm., np. *róbcie, zróbcie*.

W niektórych opracowaniach do paradygmatu czasownika włącza się także tzw. formy analityczne, czyli konstrukcje złożone z partykuły *niech* (*niechaj*) oraz form trybu oznajmującego:

- a) 1. os. lp., np. *niech robię, niech zrobię*;
- b) 3. os. lp., np. *niech robi, niech robi*;
- c) 1. os. lm., np. *niech robimy, niech zrobimy*³;
- d) 3. os. lm., np. *niech robią, niech zrobią*.

2 Według autorki podstawowe, „prototypowe” znaczenie tego trybu ‘chcę, żebyś coś zrobił(a)’ może być w różny sposób w różnych językach rozszerzane [Wierzbicka 2006: 444].

3 Uwagę zwraca fakt, że dla 1. os. lm. możliwa jest zarówno forma syntetyczna, jak i konstrukcja analityczna, choć tę drugą nie wszyscy badacze podają w zasobie form rozkaznika. W niektórych opracowaniach można odnaleźć informacje mówiące o niskiej frekwencji ciągów typu *niech zrobimy* oraz o tym, że mają znaczenie nieco odmienne od form syntetycznych 1. os. lm. [zob. Topolińska 1966; Bogusławski 2002; Saloni 2007a, 2007b].

Do zasobu form rozkaznikowych wszystkie z wymienionych form złożonych (bądź niektóre z nich, zwłaszcza 3. os. lp. i 3. os. lm.) włączają: Jan Tokarski [1951, 2001], Stanisław Szober [1966], Zuzanna Topolińska [1966], Zenon Klemensiewicz [1983], Jadwiga Linde-Usiekniewicz [1990], Mirosław Bańko [2002] oraz Romuald Huszcza [2006]. Takie rozwiązanie postuluje też Bjorn Hansen, który jest autorem rozdziału dotyczącego trybów w języku polskim w monografii poświęconej kategorii trybu występującej w językach europejskich [Rothstein, Thieroff 2010⁴: 342–357].

Odminną interpretację, a więc ujmowanie ciągów złożonych z partykulą *niech* jako konstrukcji składniowych, proponują natomiast: Andrzej Bogusławski [1974, 2002, 2009], Zygmunt Saloni [1976, 2000, 2007a, 2007b], Roman Laskowski [1998 oraz Grzegorzczkova, Laskowski, Wróbel, red. 1998], a także Henryk Wróbel [1998, 2001].

Ponadto dwoje z wymienionych wyżej autorów: Linde-Usiekniewicz [1990] oraz Huszcza [2006: 164] do zasobu imperatywnych form fleksyjnych włącza także ciągi złożone z formy 1. os. czasownika PROSIĆ i bezokolicznika, np. *Proszę usiąść!*, co tłumaczą względami funkcjonalnymi.

Szczegółowy przegląd stanowisk poszczególnych badaczy, uwzględniający argumentację stosowaną w niektórych z wymienionych prac⁵, przemawiającą za włączaniem ciągów z *niech* do paradygmatu czasownika bądź za wykluczeniem ich z niego, przedstawiam w innym artykule [Bojałkowska 2020]. Co ciekawe, badacze włączający ciągi z *niech* do paradygmatu czasowników argumentują swą decyzję podobną funkcją pełnioną przez tzw. analityczne formy trybu rozkazującego oraz przez formy syntetyczne. Z drugiej strony, niektórzy gramatycy opowiadający się za uznaniem za formy fleksyjne czasowników jedynie rozkazników tworzonych w sposób syntetyczny twierdzą, że ich funkcja nie jest tożsama z funkcją konstrukcji analitycznych.

Warto także zauważyć, że „dla tzw. czasowników niewłaściwych, np. MOŻNA, TRZEBA, WARTO, konstrukcje analityczne z *niech* są jedynymi możliwymi formami trybu rozkazującego” [Bojałkowska 2020: 78]. Konsekwencją uznania za formy fleksyjne należące do paradygmatów leksemów czasownikowych wyłącznie rozkazników tworzonych w sposób syntetyczny musiałoby więc być stwierdzenie, że czasowniki niewłaściwe są pozbawione trybu rozkazującego rozumianego jako jedna z wartości kategorii gramatycznej trybu.

4 W pracy tej stwierdza się, że we wszystkich uwzględnionych w niej 36 europejskich językach naturalnych występuje zasób takich form czasowników, które można określić mianem trybu rozkazującego, ang. *the Imperative* [Rothstein, Thieroff 2010: 6].

5 W części z nich rejestr form podawany jest *a priori*, bez wytłumaczenia przyjętego stanowiska.

Podsumowując, można powiedzieć, że zasób form fleksyjnych w obrębie trybu rozkazującego w świetle ustaleń teoretycznych nie jest oczywisty. W sposób bezdyskusyjny do paradygmatów czasownikowych włącza się jedynie trzy formy rozkaznika: 2. os. lp. oraz 1. i 2. os. lm.

4. Tryb rozkazujący a modalność zdania

W wielu opracowaniach zgłębiających zagadnienie trybu mówi się o jego powiązaniu z semantyczną kategorią modalności, np. Mirosław Bańko, opisując kategorie gramatyczne werbalne polszczyzny, zauważa: „Tryb jest kategorią służącą wyrażaniu modalności, czyli ustosunkowania nadawcy do treści jego wypowiedzi” [Bańko 2002: 159]. Autor nie wskazuje jednak typu modalności, który miałyby być realizowany przez tryb rozkazujący, ograniczając się do stwierdzenia, iż „wyodrębnia się różne rodzaje modalności”, i powołując się na pracę Renaty Grzegorzczukowej, w której jest o tym mowa.

O konkretnym typie modalności realizowanej przez formy trybu rozkazującego mówi natomiast Roman Laskowski:

Członem gramatycznej kategorii trybu nacechowanym ze względu na modalność deontyczną (wolitywną) jest tryb rozkazujący, służący do wyrażania intencji mówiącego, by słuchacz doprowadził do zaistnienia wyrażanej przez dane zdanie sytuacji. Modalność deontyczna wyrażana przez tryb rozkazujący jest swoistego typu: sfera obowiązywania **normy deontycznej** ograniczona tu jest do uczestników aktu mowy, przy czym źródłem normy jest osoba mówiąca, subjektem podporządkowanym tej normie – słuchacz. Wyrażenia w trybie rozkazującym są więc swoistym gramatycznie podtypem dyrektywnych aktów mowy. Poprawne użycie dyrektywnego aktu mowy (w tym imperatywu) wymaga bezpośredniego uczestnictwa w akcie porozumiewania się osoby mówiącej i słuchacza; komponentami dyrektywnego (w tym imperatywnego) aktu mowy są więc: Mówiący, Słuchacz, dyrektywa (Mówiącego dla Słuchacza), przy czym: (a) Słuchacz może być zbiorowy (*Przyjdźcie za tydzień*), (b) w wypadku Słuchacza zbiorowego Mówiący może być włączony w sferę Słuchacza (*Chodźmy na spacer*) [...] Istnieją ponadto pewne warunki poprawnego użycia imperatywnego aktu mowy: (1) Słuchacz jest w stanie wykonać działanie potrzebne dla osiągnięcia p; (2) Mówiący wie, że (1). Ponadto poprawne użycie imperatywnego (dyrektywnego) aktu mowy wymaga określonego podziału ról socjalnych Mówiącego i Słuchacza, zależnego od rodzaju dyrektywy. Rozkaz/zakaz/żądanie – socjalna nadrzędność Mówiącego nad Słuchaczem; udzielenie rady – niekoniecznie; prośba – raczej hierarchia odwrotna. [Grzegorzczukowa, Laskowski, Wróbel, red. 1998: 180–181]

W dalszej części tego tekstu [Grzegorzycykowa, Laskowski, Wróbel, red. 1998: 181–185] oraz w dwu artykułach poświęconych rozkazownikowi [Laskowski 1998, 2003] autor omawia różne typy użyc tych form czasownika, podkreślając, że „znaczenie dyrektywne ani nie wyczerpuje możliwych funkcji rozkazownika, ani też nie obejmuje wszystkich czasowników”, i wskazując poza sygnalizowaną powyżej funkcją dyrektywną także takie typy funkcji, jak: prewentywna, perswazyjna, optatywna oraz magiczna. Badacz formułuje również sądy jednostkowe dotyczące pewnych grup czasowników, np.: „Czasowniki oznaczające stany kognitywne w ogóle nie mają imperativu (wyjątek leksykalny: *Wiedz!* ‘Chcę, żebyś wiedział, że p; Mówię ci, że p’)” [Grzegorzycykowa, Laskowski, Wróbel, red. 1998: 184].

Podobną opinię wyraża Alicja Nagórko, która stwierdza, że „sformułowane w trybie rozkazującym slogany reklamowe w rodzaju *Miej piękne włosy! Zostań miliarderem!* nie stanowią przykładów fortunnego użycia trybu rozkazującego” [Nagórko 2000: 90].

Henryk Wróbel [2001: 315–320] natomiast wyróżnia cztery typy modalności, a w ślad za nimi – cztery typy modalne zdań: powiadamiające, pytające, ekspresywne oraz żądające. Ostatnie z wymienionych są według tego autora wyrażane za pomocą trybu rozkazującego czasownika. Taki sposób ujmowania tej kategorii gramatycznej prowadzi badacza do następującego wniosku:

Ponieważ tryb rozkazujący wyraża żądanie nadawcy, aby odbiorca zrealizował komunikowany stan rzeczy, możliwy jest u czasowników oznaczających stany i akcje, nad którymi wykonawca sprawuje kontrolę. Wymagana przez nadawcę realizacja stanu rzeczy może polegać na tym, aby coś zostało wykonane albo nie zostało wykonane. [Wróbel 2001: 317–318]

Zdania z operatorami trybu OBY, NIECH, NIECHBY, NIECHŻE, BODAJBY, BYLE autor zalicza natomiast do realizacji „modalności ekspresywnej”, która „polega na wyrażaniu przez nadawcę swoich uczuć i stanów świadomości w związku z treścią zawartą w SPA” [Wróbel 2001: 317–319].

W pracach Danuty Rytel [1982: 113] oraz Bronisława Ligary [1997: 48] stwierdza się zaś, że form trybu rozkazującego nie tworzą polskie czasowniki modalne. W pierwszej z wymienionych prac autorka tłumaczy to następująco:

Zdania w imperatiwie o znaczeniu polecenia lub zakazu alternują ze zdaniami zawierającymi czasownik modalny oznaczający obowiązek lub zakaz, a więc z wypowiedziami, w których modalność wyrażona jest leksykalnie [...] Ta ekwiwalencja semantyczna imperatiwu i czasowników modalnych jest

bezpośrednim powodem nieutworzenia przez czasowniki modalne trybu rozkazującego. [...] dwa środki służące tej samej modalności nie mogą występować w jednym wypowiedzeniu. Imperativus jest środkiem wyrażającym modalność deontyczną, stąd żadne z innych wyrażen deontycznych nie może w nim wystąpić. [Rytel 1982: 113]

Opinię dotyczącą ograniczeń w tworzeniu rozkaznika czasowników modalnych podziela też Laskowski: „[...] morfologicznie możliwe formy imperativu czasowników oznaczających stany woli: móc, musieć, woleć – *móż, *muś, *wól byłyby pozbawionymi sensu sztucznymi konstruktami gramatyka” [Laskowski 1998: 20; por. też Grzegorzczkova, Laskowski, Wróbel, red. 1998: 265]. Jak zobaczymy w dalszej części tekstu, nie wszyscy użytkownicy języka polskiego są co do tego przekonani.

5. Wypowiedzenia z rozkaznikiem a typy aktów mowy

Wypowiedzenia z rozkaznikiem są zwykle interpretowane jako dyrektywne akty mowy: polecenie, żądanie, rozkaz, komenda, zakaz, nakaz, prośba, propozycja, rada/zalecenie, objaśnienie [zob. Laskowski 1998; Komorowska 2008]. Ich istotę Ewa Komorowska opisuje następująco: „Dyrektywne akty mowy można ująć w ramę pragmatyczną typu: ‘Mówię, że chcę, żebyś coś zrobił...’” [Komorowska 2008: 26].

Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że formy trybu rozkazującego mogą występować także w aktach mowy niemających charakteru dyrektyw. Żeby to zobrazować, warto bliżej przedstawić ustalenia poczynione przez Izabelę Prokop [2010], która charakteryzuje typy aktów mowy⁶ w języku polskim wraz z ich bogatą egzemplifikacją. Autorka opiera zaproponowany podział aktów mownych na klasyfikacji funkcji języka Karla Bühlera, obejmującej trzy funkcje: przedstawiającą, apelatywną i ekspresywną. W nawiązaniu do nich autorka wyróżnia trzy grupy aktów mownych: o funkcji przedstawiającej, apelatywnej oraz ekspresywnej. Każda z nich obejmuje wiele podgrup, w których w sumie badaczka przedstawia 19 elementarnych aktów mownych. Wypowiedzenia zbudowane wokół form trybu rozkazującego mogą wystąpić według niej jako realizacja syntaktyczna aż 13 aktów, z czego 10 to elementarne akty mowne o funkcji apelatywnej, a pozostałe 3 – elementarne akty mowne o funkcji ekspresywnej [Prokop 2010: 134]. Warto przedstawić pokrótce, w jaki sposób zdefiniowane są akty należące do dwóch grup, w których jako realizacja aktów elementarnych mogą wystąpić zdania rozkazujące.

6 W omawianym tekście autorka posługuje się wyrażeniami *akty mowy* oraz *akty mowne*, traktując je synonimicznie (o czym świadczy sposób użycia tych terminów).

Akty mowne w funkcji apelatywnej ukierunkowane są na odbiorcę, do którego zwraca się nadawca, realizując akt. Zawierają one, najogólniej mówiąc, apel o wykonanie wyrażonej w propozycji czynności, a illokucja ma postać: *Nadawca chce, żeby odbiorca zrobił/nie zrobił X*. [Prokop 2010: 107]

W tej grupie znalazły się także dyrektywne akty mowne⁷, których ilustracją są m.in. poniższe przykłady:

[5] Idź, już idź i nie marudź! [Prokop 2010: 116]

[6] Siadaj i jedz! [Prokop 2010: 118]

[7] Podaj mi proszę okulary! [Prokop 2010: 118]

Warto odnotować, że według badaczki „[o]dmianą dyrektywnych interaktywnych aktów mownych są dyrektywy odnoszące się do procesów mentalnych odbiorcy/odbiorców, które przyczyniają się do rozwoju dialogów” [Prokop 2010: 119]. Jako ilustrację tej obserwacji autorka podaje zdania, których centrum stanowią takie formy rozkaźnika, jak: *pomyślcie, zastanówcie się, przypomnij, wyobraźmy*.

W grupie aktów o funkcji apelatywnej badaczka wyróżnia też *akty mowy deklaratywne nieinstytucjonalne*, których realizacją mogą być zdania rozkazujące [8] oraz [9]:

[8] Mówmy sobie „ty”! [Prokop 2010: 122]

[9] Od teraz mów mi „ciociu”. [Prokop 2010: 123]

Druga duża grupa o możliwej realizacji przez zdania z rozkaźnikiem to akty mowne w funkcji ekspresywnej, które „wyrażają stany wewnętrzne nadawcy, jego myśli, uczucia, nastawienia” [Prokop 2010: 123]. W cytowanych przez autorkę przykładach wypowiedzenia zbudowane wokół form trybu rozkazującego mogą wystąpić przede wszystkim w aktach mownych ekspresywnie ukierunkowanych benefaktywnych, np. [10]–[12], bądź melefaktywnych, np. [13]–[14]:

7 Podgrupę dyrektywnych aktów mownych Izabela Prokop dzieli dalej na: jednostronne nieuprawnione, jednostronne uprawnione oraz akty mowne dyrektywne interaktywne.

[10] Wyzdrowiej szybko i więcej nie choruj! [Prokop 2010: 127]

[11] Bądź zdrow! [Prokop 2010: 127]

[12] Niech wam zawsze fortuna sprzyja! [Prokop 2010: 127]

[13] Spływaj! [Prokop 2010: 128]

[14] Niech cię diabli (porwą/wezmą)! [Prokop 2010: 128]

Oba typy – akty mowy benefaktywne i melefaktywne – mają według badaczki taką samą illokucję: „Nadawca życzy odbiorcy p. Nadawca życzy odbiorcy, żeby się spełniło p”. Różnią się natomiast efektem perlokucyjnym.

W świetle postulowanej przez Prokop zasadności odróżnienia dwóch grup aktów mowy, które mogą być realizowane przez wypowiedzenia z formami trybu rozkazującego, a mianowicie aktów o funkcji apelatywnej (do których należą także akty dyrektywne) od aktów o funkcji ekspresywnej, wysoce dyskusyjne wydaje się stwierdzenie Marka Łazińskiego: „Traktujemy jako dyrektywy wszystkie rozkazniki, nawet życzenia, niezakładające kontroli odbiorcy nad pożądaną akcją” [Łaziński 2020: 182]. Cytowany badacz nie informuje bowiem wprost, jak według niego należy rozumieć kluczowe pojęcie – *dyrektywa* – na tle omawianych przez niego takich „aktów illokucyjnych”, jak: *naklanianie*, *sugestia*, *rada*, *ostrzeżenie* oraz *życzenie*. Warto natomiast dodać, że rozłączne traktowanie aktów dyrektywnych (nazywanych inaczej *dyrektywami*) oraz aktów ekspresywnych (nazywanych *ekspresywami*) ma w pragmatyce bardzo długą tradycję, było bowiem postulowane już przez Johna Searle’a [1987]; zaliczenie *życzeń* do *dyrektyw* zdaje się nie mieć żadnego uzasadnienia także w świetle innych znanych klasyfikacji aktów mowy⁸.

6. Tryb rozkazujący: gramatyka a semantyka i pragmatyka

Jak pokazano wyżej w części 4, w dwu podręcznikach akademickich w definiowaniu trybu rozkazującego wykorzystywane są pojęcia konkretnego typu modalności, nazywanej *modalnością deontyczną* [Grzegorzczkova, Laskowski, Wróbel, red. 1998] bądź *modalnością żądającą* [Wróbel 2001].

Problem w tym, że pojęcie modalności jest bardzo złożone i przez różnych badaczy rozmaicie rozumiane, czego dowodzi wielość tekstów poświęco-

⁸ Wiele klasyfikacji aktów mownych proponowanych przez różnych autorów omawia Prokop [2010: 52–97].

nych temu terminowi w starszej i nowszej literaturze polskiej, zob. np. prace Andrzeja Bogusławskiego [1971], Barbary Bonieckiej [1976, 1984, 1999], Ewy Jędrzejko [1987: 14–20], Violetty Koseskiej-Toszewy i in. [1996], Barbary Greszczuk [2006], Renaty Grzegorzczkovej [2010: 144–159], Joanny Nowak-Michalskiej [2012: 59–64], a także źródła anglojęzyczne, takie jak np. Joan Bybee, Revere Perkins, William Pagliuca [1994]⁹, Sjeff Barbiers, Frits Beukema, Wim van der Wurff [2002], Jan Nuyts i Johan van der Auwera [2019]; por. także hasło *modalność* w *Słowniku terminologii językoznawczej* [Gołąb, Heinz, Polański 1970], *Encyklopedii języka polskiego* [Urbańczyk, Kucala, red. 1999], *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* [Polański, red. 2003].

Dodajmy, że Wróbel [2001] w swojej propozycji wykorzystał sposób rozumienia *modalności*, który nazywa się zwykle *modalnością intencjonalną*. Zgodnie z ustaleniami Grzegorzczkovej [2010: 147] główne typy tej modalności to: „declarativa: zdania o intencji powiadomień”; „imperativa: zdania o intencji skłonienia odbiorcy do spowodowania pożądanego stanu rzeczy”; „interrogativa: zdania o intencji spowodowania odpowiedzi odbiorcy”, „expressiva: zdania wyrażające stan mentalny (intelektualny, wolitywny, emocjonalny) nadawcy”.

Znacznie więcej niejasności wiąże się z pojęciem *modalności deontycznej*, używanym w tekstach dotyczących rozkaznika przez Romana Laskowskiego [Grzegorzczkova, Laskowski, Wróbel, red. 1998; Laskowski 1998, 2003]. Jak wskazuje Grzegorzczkova [2010: 149], węższy sposób rozumienia tego pojęcia dotyczy wyłącznie „zdań o modalności deklaratywnej”, a więc mających intencję powiadomień. Nie można go w takim ujęciu odnosić ani do zdań służących skłonieniu odbiorcy do czegoś, ani do zdań wyrażających stany mentalne (w tym wolitywne) nadawcy. O różnych sposobach definiowania *modalności deontycznej* mówią także Jędrzejko [1987: 14–20] oraz Nowak-Michalska [2012: 64–73].

Trzeba też zauważyć, że wiele szczegółowych obserwacji prezentowanych w cytowanej wyżej literaturze wymaga weryfikacji, np. jeśli chodzi o możliwość utworzenia form rozkaznika od tzw. czasowników modalnych. Przykłady [15]–[18] pokazują, że mimo iż takie formy jak *wól* czy *mus* są nietypowe i w tekstach występują niezmiernie rzadko, mogą być sensownie użyte (więc

9 Warto zauważyć, że Joan Bybee, Revere Perkins i William Pagliuca [1994: 179] wyróżniają wiele typów „modalności zorientowanej na nadawcę” (ang. *speaker-oriented modality*), w tym m. in. „imperatywną” (ang. *imperative*), „prohibitywną” (ang. *prohibitive*), a także „optatywną” (ang. *optative*) i permissywną (ang. *permissive*). Być może uwzględnienie takiej perspektywy zaowocowałoby precyzyjniejszymi niż do tej pory ustaleniami relacji pomiędzy modalnością a rozumieniem trybu rozkazującego.

nie są tylko „sztucznymi konstruktami gramatyka”, jak sugerował Roman Laskowski [1998: 20]):

[15] to sobie **wól!** (:))))))))) ja wolę kogoś innego:)) [NKJP¹⁰]

[16] Pragnę tylko zwrócić uwagę na fakt, że „wolisz wierzyć” w teorię, której jeszcze ludzkość nie odnotowała. Powiadam: **wól** sobie nadal wierzyć. P.S. Tryb rozkazujący od czasownika „woleć” utworzony celowo¹¹.

[17] A **muś** sobie, **muś**... [NKJP]

[18] Też tak możecie! Możecie? No to **móźcie** ;) ¹² [NKJP]

Wydaje się, że zdania [15]–[18] są sensowne dlatego, iż formy rozkaznikowe nie zostały w nich użyte z intencją dyrektywną; realizują one funkcję wypowiedzi określoną jako „ekspresywna” w koncepcji zaproponowanej przez Renatę Grzegorzycową [1991] – zob. schemat 1.

Powyższe przykłady potwierdzają obserwacje poczynione przez Prokop [2010], przedstawione wyżej w części 5: formy trybu rozkazującego są w tekstach wykładnikami nie tylko funkcji nakłaniającej, której istotą jest „nacisk na odbiorcę”, lecz także funkcji ekspresywnej jako „wyrazu woli” nadawcy odpowiadającej „modalności życzącej” (‘pragnę, żeby P’), o której jest mowa w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* [Polański, red. 2003: 371]. Bogatą egzemplifikację takich użyc w języku religijnym przedstawiam w innym tekście [Bojałkowska 2016].

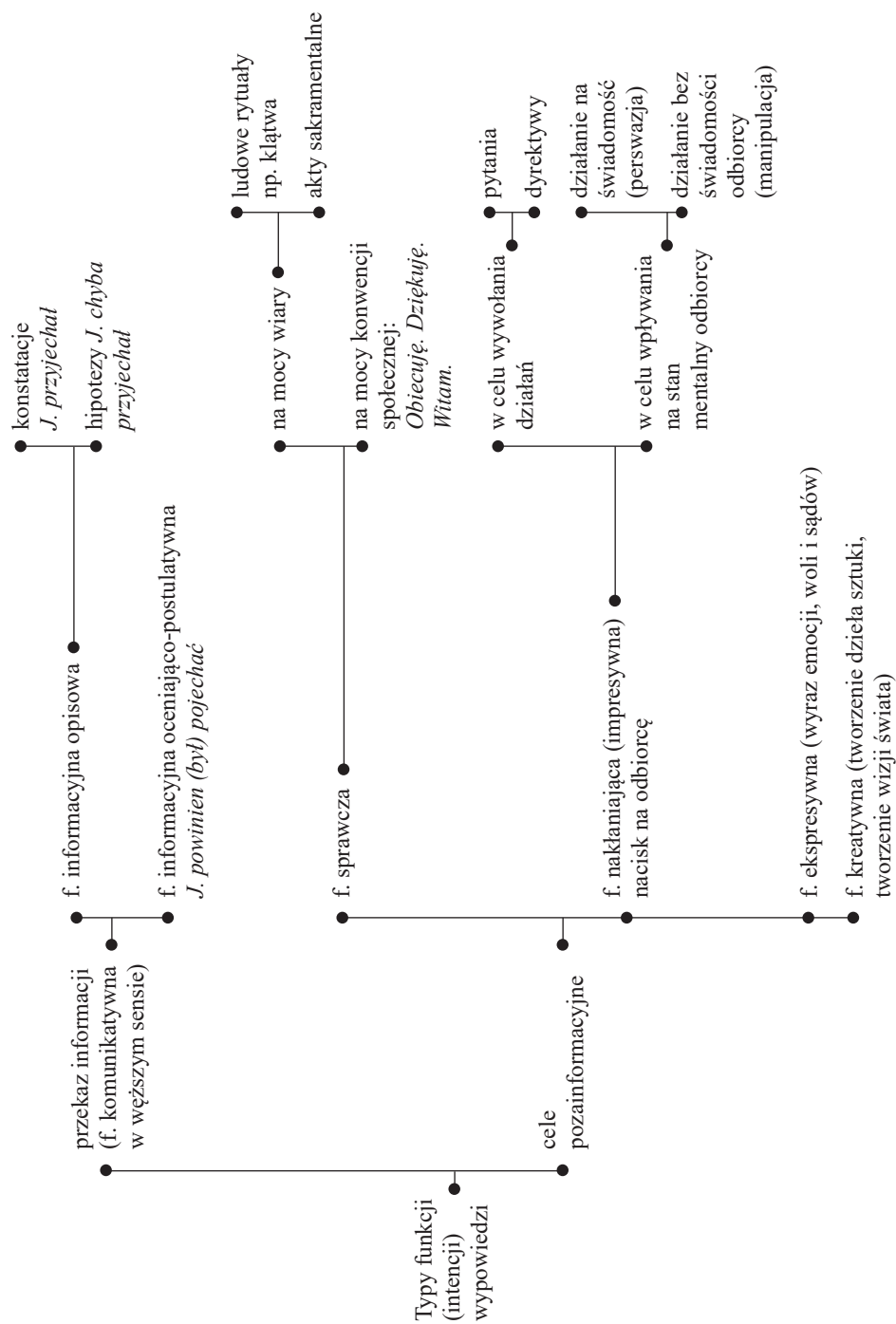
Warto też zauważyć, że w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* [Polański, red. 2003: 614] mówi się o tym, iż pojęcie *trybu* może być rozumiane czysto semantycznie i obejmować *tryb asertoryczny, problematyczny (hipotetyczny)* oraz *tryb woluntalny*, który wyraża „woluntarną postawę mówiącego wobec rzeczywistości, jego pragnienie, aby coś się spełniło”. Do jego powierzchniowych morfologicznych wykładników w języku polskim należy właśnie *imperativus*. Zarówno użycia dyrektywne, jak i niedyrektywne mor-

¹⁰ NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego dostępny online pod adresem: www.nkjp.pl.

¹¹ Strona <https://niepoprawni.pl/blog/2110/demokracja-glupecze-cz-2> [dostęp: 15 września 2019]. W cytowanym przykładzie został zachowany zapis oryginalny.

¹² Przekonanie o możliwości tworzenia form rozkaznikowych czasownika *MÓC* podziela Piotr Müldner-Nieckowski na stronie Lekarskiego Poradnika Językowego [<http://www.lpj.pl>; dostęp: 15 września 2019].

Schemat 1. Funkcje wypowiedzi według Renaty Grzegorzewskiej [1991: 23]



fologicznego trybu rozkazującego realizują właśnie taką funkcję semantyczną: *woluntarną postawę mówiącego*.

Podkreślenia wymaga również fakt, że w niektórych pracach dostrzega się bliskość semantyczną pojęć *imperatywność* oraz *optatywność*, a także podobieństwo funkcji trybu rozkazującego i tzw. optativu, np. w *Słowniku terminologii językoznawczej* [Gołąb, Heinz, Polański 1970: 245] w haśle *imperativus (tryb rozkazujący)* czytamy: „Tryb wyrażający postawę woluntarną mówiącego względem wypowiedzianej treści, która jest przedstawiona jako nakazana (lub zakazana) przez niego [...]. Bliski imperatiwowi semantycznie jest optativus, jako tryb wyrażający życzenie”¹³.

We współczesnej polszczyźnie nie ma trybu morfologicznego określanego mianem *optativu*, jednak w badaniach nad trybem rozkazującym niewątpliwie warto uwzględnić to, iż w języku praindoeuropejskim istniały dwa tryby woluntatywne: tryb rozkazujący (łac. *imperativus*) oraz tryb życzący (łac. *optativus*), o czym piszą Krystyna Długosz-Kurczabowa oraz Stanisław Dubisz:

W języku psł dokonano się uproszczenie trybów w porównaniu z podstawą pie. [...] Dwa woluntatywne tryby pie zostały zastąpione jednym – kumulującym funkcję życzącą i rozkazującą z przewagą tej drugiej; dlatego też przyjęto termin tryb rozkazujący. Jego podstawę stanowił pie tryb życzący. [Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2006: 279–280]

Zjawisko to kontynuowane było w języku polskim od okresu staropolskiego aż do epoki nowopolskiej [por. także Pisarkowa 1972]. Fakt pełnienia przez rozkazniki funkcji ekspresywnej na tle historycznojęzykowym nie powinien więc dziwić.

Jak już wspomniano, o funkcji optatywnej realizowanej przez tryb rozkazujący mówił m.in. Laskowski [1998: 26]:

Funkcja optatywna, mająca jedynie marginalne znaczenie dla czasowników oznaczających sytuacje świadomego subiektu, jest podstawową funkcją imperativu w wypowiedziach oznaczających niekontrolowalne sytuacje subiektów nieświadomych, pozbawionych możliwości celowego działania. Wypowiedzi tego typu nie są wyrazem woli nadawcy, lecz wyrażają jedynie jego życzenie, aby zaistniała pożądana przez niego sytuacja.

13 W pracy Vjary Maldzievej [2003: 75–86] kategorie *imperatywność* i *optatywność* omawiane są łącznie w ramach rozdziału dotyczącego „modalności nieindyktywnej”.

W cytowanych słowach wysoce dyskusyjne jest sformułowanie zawarte w ostatnim zdaniu. Wydaje się bowiem, że *życzenia* są właśnie wyrazem woli nadawcy (choć czasem nie można jej spełnić przez celowe działanie, por. np. *Słoneczko, zaświeć! czy Samochodzie, nie psuj się więcej!*¹⁴).

Warto w tym miejscu przywołać rozumienie *imperatywności* oraz *optatywności* obecne w filozofii, analizowane m.in. przez Annę Brożek:

[...] przedmiotem (racjonalnie wypowiedzianego) imperatywu skierowanego może być tylko stan rzeczy, którego adresat może być sprawcą. Bywa jednak, że wyrażamy wolę ziszczenia stanów rzeczy, na które działania odbiorców naszych wypowiedzi nie mają wpływu. Takie akty woli są NIESKIEROWANE, a niekiedy nawet NIESKIEROWALNE, tj. takie, że na zajęcie ich obiektu nie może wpłynąć niczyje działanie. Właściwym sposobem wyrazu takiej woli są optatywy [...]. [Brożek 2012: 172; por. także Jadacki 2012: 15–18]

7. Konkluzja

Rozważania podjęte w tekście skłaniają do wniosku, że uzasadnione są dalsze badania nad sposobem rozumienia *trybu rozkazującego*. Niezwykle istotne wydaje się oddzielenie właściwości rozkaznika mających swe źródło w systemie gramatycznym języka polskiego (związanych z opozycją form trybu rozkazującego w stosunku do form trybu oznajmującego oraz warunkowego) od tych cech, które są uwarunkowane pragmatycznie. Wstępne obserwacje skłaniają ku temu, by możliwość wyrażania przez tryb rozkazujący życzeniowości uznać za systemową, a nie tylko kontekstową, i „mówić raczej o trybie rozkazująco-życzącym” [Bojałkowska 2016: 194].

Pożądane wydają się także bardziej rozległe badania materiałowe (oparte m.in. na korpusach współczesnego języka polskiego), które pomogą w dogłębnej analizie zasygnalizowanych wyżej zagadnień, w tym tak podstawowych jak zasób form fleksyjnych trybu rozkazującego należących do paradygmatów poszczególnych leksemów czasownikowych.

Bibliografia

- Bańko Mirosław (2002), *Wykłady z polskiej fleksji*, Warszawa.
 Barriers Sjef, Beukema Frits, Wurff Wim van der, red. (2002), *Modality and its Interaction with the Verbal System*, Amsterdam – Philadelphia.

14 Dodajmy, że nie chodzi o świat bajkowy, w którym możliwość celowego działania może być przypisana dowolnym bytom, por. „Stoliczku, nakryj się!”.

- Bogusławski Andrzej (1971), *O tzw. modalności zdaniowej*, w: *Sesja Naukowa Międzynarodowej Komisji Budowy Gramatycznej Języków Słowiańskich w Krakowie w dniach 3–5 grudnia 1969*, Wrocław, s. 123–128.
- Bogusławski Andrzej (1974), *O rozkazniku*, „Prace Filologiczne”, t. 25, s. 192–197.
- Bogusławski Andrzej (2002), *Myślenie życzeniowe i działanie życzeniowe. Jeszcze o rozkazniku i narzędziach pokrewnych*, w: *Język narzędziem myślenia i działania. Materiały z konferencji zorganizowanej z okazji 100-lecia „Poradnika Językowego”*, red. Włodzimierz Gruszczyński, Warszawa, s. 86–95.
- Bogusławski Andrzej (2009), *Polski rozkaznik w ujęciu operacyjnym*, „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 3–12.
- Bojałkowska Krystyna (2016), *Formy trybu rozkazującego we współczesnym polskim języku religijnym*, w: *System, tekst, człowiek. Studia nad dawnymi i współczesnymi językami słowiańskimi*, red. Małgorzata Gębka-Wolak, Joanna Kamper-Warejko, Iwona Kaproń-Charzyńska, Toruń, s. 181–197.
- Bojałkowska Krystyna (2020), *Niech wygram, niech usiądzie – formy fleksyjne czasownika czy konstrukcje składniowe?*, „Studia Językoznawcze: synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny”, t. 19, s. 67–82.
- Boniecka Barbara (1976), *O pojęciu modalności (przegląd problemów badawczych)*, „Język Polski”, z. 56, s. 99–110.
- Boniecka Barbara (1984), *Modalność a ilokucja*, „Przegląd Humanistyczny”, t. 11–12, s. 87–99.
- Boniecka Barbara (1999), *Wykład o modalności*, „Annales UMCS. Sectio FF”, t. 17, s. 7–29.
- Brożek Anna (2012), *Teoria imperatywów i jej zastosowania*, Kraków.
- Bybee Joan, Perkins Revere, Pagliuca William (1994), *The Evolution of Grammar. Tense, Aspect, and Modality in the Languages of the World*, Chicago.
- Długosz-Kurczabowa Krystyna, Dubisz Stanisław (2006), *Gramatyka historyczna języka polskiego*, wyd. 3. poszerz. i zmien., Warszawa.
- Gołąb Zbigniew, Heinz Adam, Polański Kazimierz (1970), *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa.
- Greszczuk Barbara (2006), *Problemy modalności raz jeszcze – niektóre aspekty jej pojmowania i definiowania*, „Studia Filologiczne Akademii Świętokrzyskiej”, t. 20, s. 7–14.
- Grzegorzczkowska Renata (1991), *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, w: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. Jerzy Bartmiński, Renata Grzegorzczkowska, Wrocław (Język a Kultura, t. 4), s. 11–28.
- Grzegorzczkowska Renata (2010), *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, wyd. 4 rozszerz., Warszawa.

- Grzegorzczukowa Renata, Laskowski Roman, Wróbel Henryk, red. (1998), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, wyd. 2 zmien., Warszawa.
- Huszczka Romuald (2006), *Honoryfikatywność: gramatyka, pragmatyka, typologia*, wyd. 2 popr. i uzupeł., Warszawa.
- Jadacki Jacek (2012), *Byt i powinność. Wkład XX-wiecznych myślicieli polskich do teorii imperatywów i norm*, Warszawa.
- Jędrzejko Ewa (1987), *Semantyka i składnia polskich czasowników deontycznych*, Wrocław.
- Klemensiewicz Zenon (1983), *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*, wyd. 11, Warszawa.
- Komorowska Ewa (2008), *Pragmatyka dyrektywnych aktów mowy w języku polskim*, Szczecin – Rostok.
- Koseska-Toszewa Violetta, Maldżiewa Vjara, Penčev Jordan (1996), *Modalność: problemy teoretyczne*, Warszawa.
- Laskowski Roman (1998), *Semantyka trybu rozkazującego*, „Polonica”, t. 19, s. 5–29.
- Laskowski Roman (2003), *Peryferyjne funkcje polskiego imperatiwu*, w: *Anabasis. Prace ofiarowane Profesor Krystynie Pisarkowej*, red. Ireneusz Bobrowski, Kraków, s. 153–158.
- Ligara Bronisława (1997), *Polskie czasowniki modalne i ich francuskie ekwiwalenty tłumaczeniowe*, Kraków.
- Linde-Usiekniewicz Jadwiga (1990), *Formy złożone polskiego imperatiwu*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 463–467.
- Łaziński Marek (2020), *Wykłady o aspekcie polskiego czasownika*, Warszawa.
- Maldżiewa Vjara (2003), *Modalność: hipotetyczność, irrealność, optatywność i imperatywność, warunkowość*, Warszawa – Toruń.
- Nagórko Alicja (2000), *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*, Warszawa.
- Nagórko Alicja (2010), *Podręczna gramatyka języka polskiego*, Warszawa.
- Nowak-Michalska Joanna (2012), *Modalność deontyczna w języku prawnym na przykładzie polskiego i hiszpańskiego kodeksu cywilnego*, Poznań.
- Nuyts Jan, Auwera Johan van der, red. (2019), *The Oxford Handbook of Modality and Mood*, Oxford.
- Pisarkowa Krystyna (1972), *Z historii polskich zdań rozkazująco-proszących*, w: *Z polskich studiów slawistycznych. Seria IV. Językoznawstwo*, Warszawa.
- Polański Kazimierz, red. (2003), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, wyd. 3, Wrocław.
- Prokop Izabela (2010), *Aspekty analizy pragmatycznej*, Poznań.
- Rothstein Björn, Thieroff Rolf, red. (2010), *Mood in the languages of Europe*, Amsterdam – Philadelphia.

- Rytel Danuta (1982), *Leksykalne środki wyrażania modalności w języku czeskim i polskim*, Wrocław.
- Saloni Zygmunt (1976), *Cechy składniowe polskiego czasownika*, Warszawa.
- Saloni Zygmunt (2000), *Wstęp do koniugacji polskiej*, Olsztyn.
- Saloni Zygmunt (2007a), *Czasownik polski. Odmiana. Słownik*, wyd. 3. zmien., Warszawa.
- Saloni Zygmunt (2007b), *Słownik gramatyczny języka polskiego. Podstawy teoretyczne*, Warszawa.
- Searle John R. (1987), *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, przeł. Bohdan Chwedeńczuk, Warszawa.
- Szober Stanisław (1966), *Gramatyka języka polskiego*, oprac. Witold Doroszewski, Warszawa.
- Tokarski Jan (1951), *Czasowniki polskie. Formy, typy, wyjątki, słownik*, Warszawa.
- Tokarski Jan (2001), *Fleksja polska, wstęp i przypisy* wydawcy Zygmunt Saloni, wyd. 3 z uzup., Warszawa (wyd. 1: 1973).
- Topolińska Zuzanna (1966), *O kategoriach gramatycznych polskiego imperatiwu*, „Język Polski”, z. 3, s. 167–173.
- Urbańczyk Stanisław, Kucala Marian, red. (1999), *Encyklopedia języka polskiego*, wyd. 3 popr. i uzup., Wrocław.
- Wierzbicka Anna (2006), *Semantyka: jednostki elementarne i uniwersalne*, przeł. Adam Głaz, Krzysztof Korzyk, Ryszard Tokarski, Lublin.
- Wróbel Henryk (1998), *Granice paradygmatu fleksyjnego czasowników*, „Prace Językoznawcze”, t. 25: *Studia historycznojęzykowe*, s. 255–265.
- Wróbel Henryk (2001), *Gramatyka języka polskiego. Podręcznik akademicki*, Kraków.

Krystyna Bojałkowska

Imperative Mood – Comments on Defining the Term and the Scope of its Use in Descriptions of the Inflection System of the Contemporary Polish Language

The aim of this paper is to present how the imperative mood is defined in the descriptions of the inflection system of the contemporary Polish language. First of all, imperative mood is considered to be the value of one of the inflection categories of mood, and the forms representing it, e.g. *zrób!* ('do!'), *myj!* ('wash!') are considered to be in opposition to the forms of the declarative and the conditional moods. On the other hand, the imperative is a grammatical means that expresses the so-called deontic modality and utterances with imperative forms are treated, before anything else, as acts of directive speech. This way of defining the imperative mood is the reason why the status of such forms as *wygraj!* ('win!'), *otrzymaj!* ('receive!'), *(nie) umieraj!* ('[not] die!') or *bądź*

(*szczęśliwy*) ('be [happy]') is problematic, because they constitute a non-directive use of the imperative mood. The conclusion is that the way of defining the imperative mood in Polish requires clarification.

KEYWORDS: Polish verb; imperative mood; inflectional category; modality.

dr Krystyna Bojałkowska [ORCID: 0000-0001-5672-4751] – Katedra Języka Polskiego, Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; zainteresowania badawcze: gramatyka współczesnego języka polskiego (zwłaszcza składnia i fleksja), kultura języka, pragmatyka, stylistyka, rozmaite aspekty komunikacji językowej (m.in. funkcje języka i wypowiedzi), język polski jako obcy, rozwój mowy dzieci.